

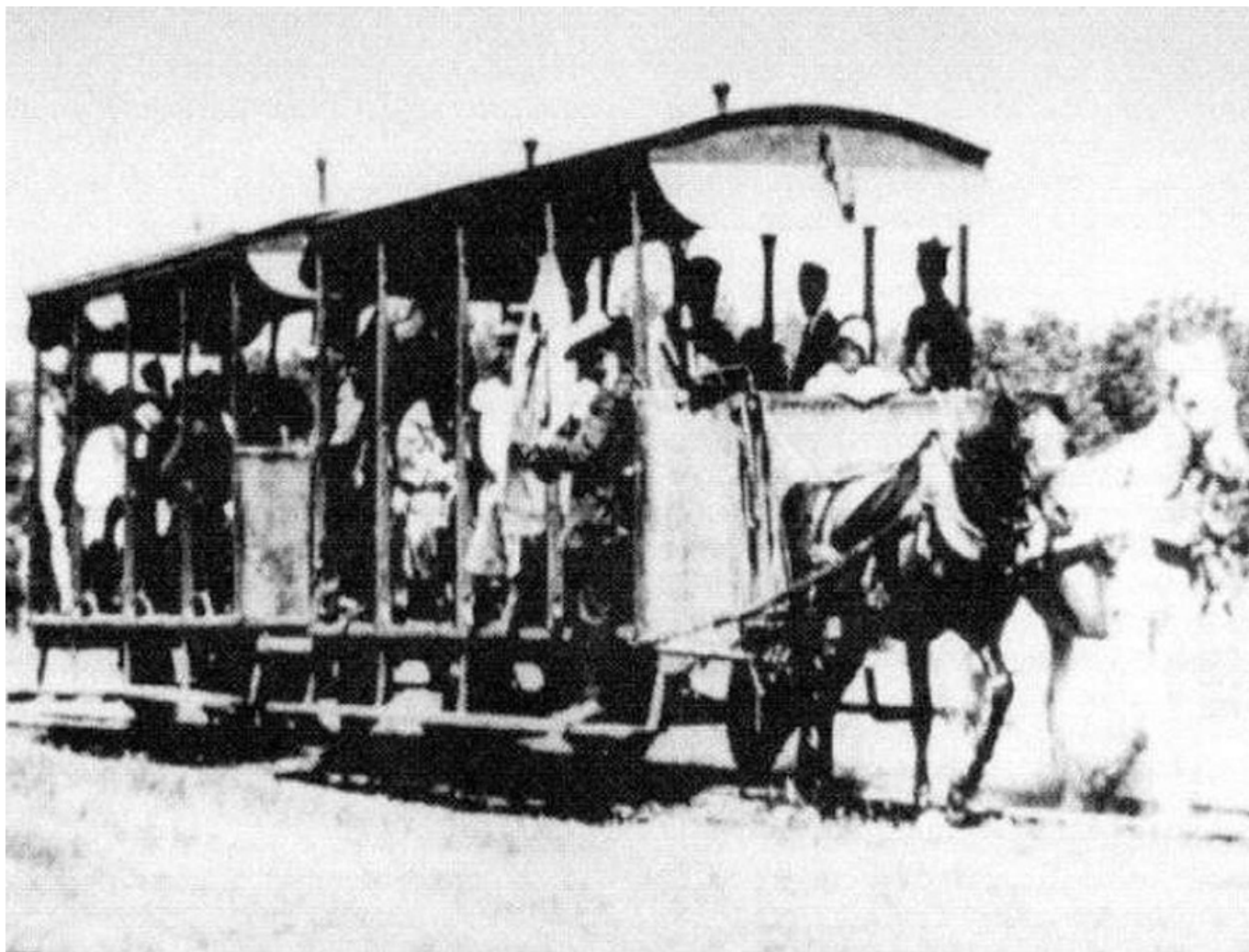


WAWER

Skąd się wzięła nazwa dzielnicy WAWER?

Skąd się wzięła nazwa dzielnicy?

Wawer, podobnie jak Ochota, nazwę zawdzięcza prawdopodobnie tamtejszej karczmie. Częstymi gośćmi odwiedzającymi przybytek - wtedy drewniany - przy starej szosie, byli z pewnością posłowie oraz szlachcice. Zmęczeni długą drogą do Warszawy wędrowni wędrowni zatrzymywali się w niej, by odpocząć, a także odbyć narady polityczne, gdyż to najczęściej elekcja nowego króla przyciągała ich do stolicy. Karczma, zniszczona prawie 200 lat temu przez rosyjską armię, została odbudowana w murowanej odsłonie. Dziś w jej miejscu usytuowany jest hotel, który - tak jak karczma dawniej - stoi przy ważnym trakcie komunikacyjnym. Jeśli wierzyć legendzie, podczas marszu na Moskwę zatrzymał się w niej sam Napoleon, od którego zyskała nową nazwę - Zajazd Napoleoński.



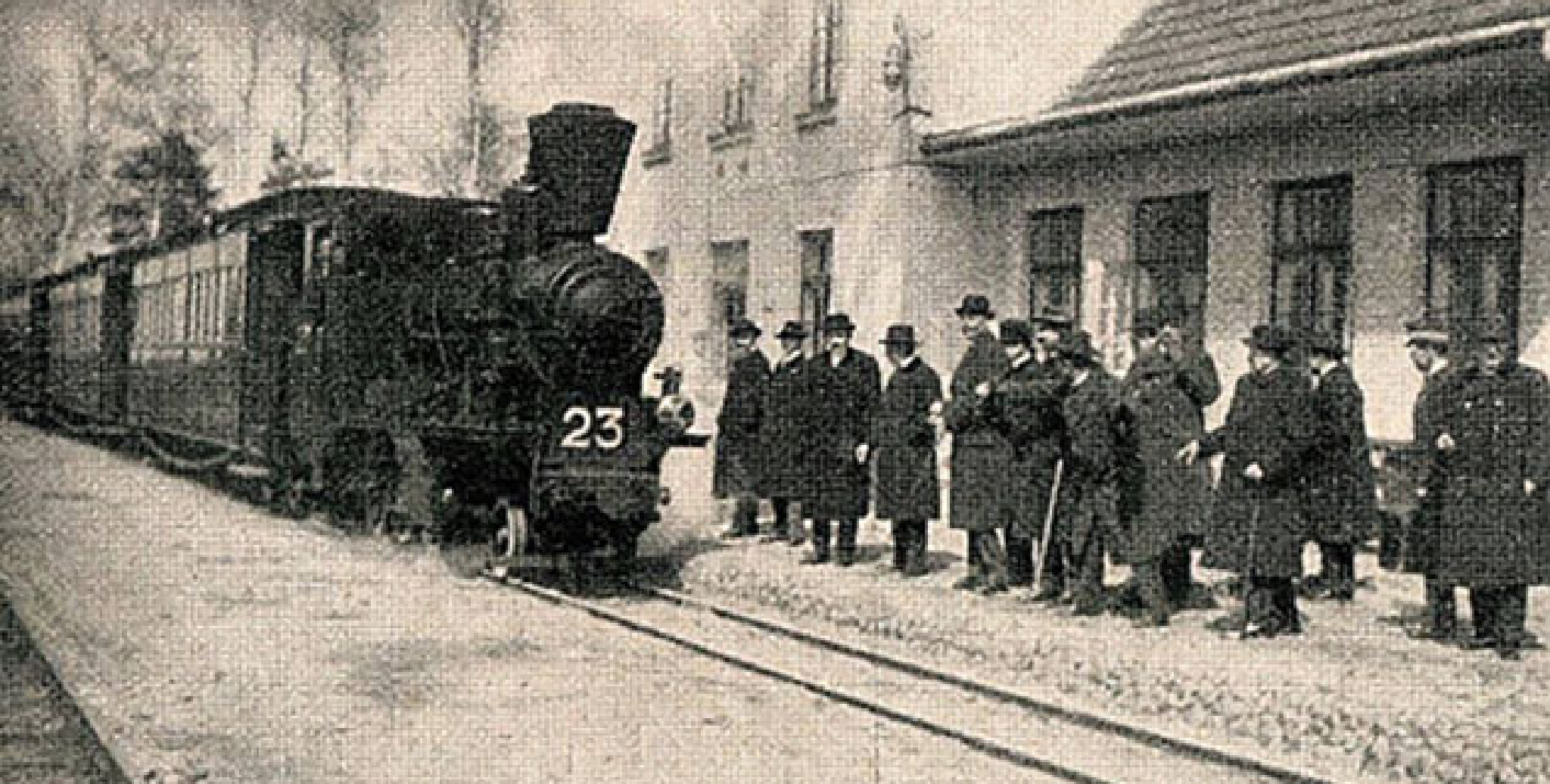
DAWNA PODRÓŻ

Czym podróżowali mieszkańcy Wawra nim pojawiła się kolej wąskotorowa?

Czym podróżowali mieszkańcy Wawra nim pojawiła się kolej wąskotorowa?

Nim pojawiła się kolej wąskotorowa, wszyscy mieszkańcy Wawra podróżowali - TRAMWAJEM KONNYM.

Od dwóch do 6 koni, ciągnęło wagon, do którego mogło wejść nawet 20 osób. Podróż tramwajem konnym była jednak znacznie wolniejsza niż kolejką wąskotorową.



PODRÓŻ KOLEJĄ

Za czasów naszych dziadków i pradziadków do Wawra doprowadzono kolej wąskotorową. Czy wiecie czym różni się kolej wąskotorowa od zwykłej kolei biegnącej teraz do Wawra?

Czym różni się kolej wąskotorowa od zwykłej?

Wawer szybko przybliżał się do Warszawy, dzięki Wąskotorowej Kolei Dojazdowej, które zastąpiły wozy i tramwaje konne. Trasa kolejowa była systematycznie wydłużana. Już 13 lat po założeniu stacji, można było stąd dojechać nie tylko do Warszawy, ale i do Karczewa.

Kolej Wąskotorowa jeździła tak wolno, że niektórzy wskakiwali do niej w biegu (czego oczywiście nie polecamy!).

Kolej wąskotorowa:

- ma wężiej rozstawione koła**
- wagony są węższe**
- jeździ wolniej**



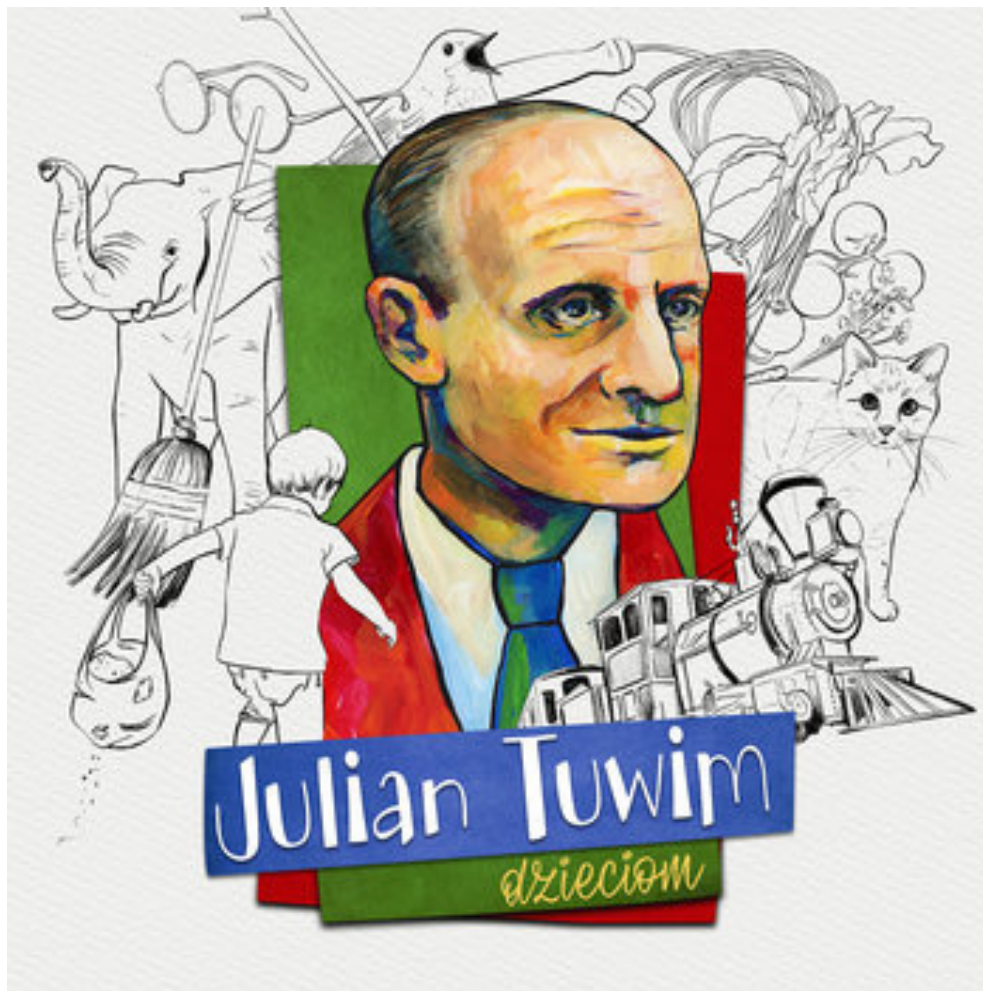
KINO

Czy w Wawrze znajduje się kino?

Czy w Wawrze znajduje się kino?

Tak! W Wawrze działa Kinokawiarnia

Jest to jedyne kino na stacji kolejowej w Polsce! Byliście kiedyś w miejscu, gdzie na wygodnym fotelu można było obejrzeć bajkę, pijąc zarazem gorącą czekoladę albo zając tostą i słysząc pociąg przejeżdżający tuż obok? To właśnie wyjątkowe kino Falenica, które oprócz ciekawego repertuaru prowadzi liczne warsztaty dla dzieci. Misją kina jest uczenie przez zabawę.



Julian Tuwim

Czy znacie wiersz "Stoi na Stacji Lokomotywa"?

Czy znacie wiersz "Stoi na Stacji Lokomotywa?"

Czy wiecie, że autorem wiersza "Stoi na Stacji Lokomotywa", jest słynny polski autor - Julian Tuwim? Tuwim był mieszkańcem Wawra.

Stoi na stacji lokomotywa, Ciężka, ogromna i pot z niej spływa: Tłusta oliwa.

Stoi i sapie, dyszy i dmucha, Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha:

Buch - jak gorąco! Uch - jak gorąco! Puff - jak gorąco! Uff - jak gorąco!

Już ledwo sapie, już ledwo zipie, A jeszcze palacz węgiel w nią sypie.

Wagony do niej podoczepiali Wielkie i ciężkie, z żelaza, stali,

I pełno ludzi w każdym wagonie, A w jednym krowy, a w drugim konie,

A w trzecim siedzą same grubasy, Siedzą i jedzą tłuste kiełbasy,

A czwarty wagon pełen bananów, A w piątym stoi sześć fortepianów,

W szóstym armata - o! jaka wielka! Pod każdym kołem żelazna belka!

W siódmym dębowe stoły i szafy, W ósmym słoń, niedźwiedź i dwie żyrafy,

W dziewiątym - same tuczone świny, W dziesiątym - kufry, paki i skrzynie.

A tych wagonów jest ze czterdzieści, Sam nie wiem, co się w nich jeszcze mieści.

Lecz choćby przyszło tysiąc atletów I każdy zjadłby tysiąc kotletów,

I każdy nie wiem jak się wyteżał, To nie udźwigną, taki to ciężar.

Nagle - gwizd! Nagle - świst! Para - buch! Koła - w ruch! ...



ŚWIDERMAJER

Co to takiego ten świdermajer?

Co to takiego ten Świdermajer?

“Świdermajer”? Ale o co chodzi? Gdy Warszawiacy odkryli uzdrowiskowe moce wawerskich letnisk, zaczęło się rozwijać na tych terenach niezwykle ciekawe i niespotykane dotąd budownictwo. Te drewniane chaty z werandami i zdobieniami zaczęto żartobliwie nazywać świdermajerami. Ale od początku. Musimy powiedzieć o Michale Elwiro Andriollim, **który postanowił zamieszkać nad rzeką Świder i wybudować 10 ozdobnych domków letniskowych do wynajęcia. Drewniane, malowane na różne jasne kolory domy zaczęto kopiować i budować przez następne 60 lat.** Michał patrzył w Rosji na tzw. dache, czyli wypoczynkowe chaty, na wille górskie, czy to w polskim Zakopanem czy szwajcarskich Alpach, obserwował także chaty na Mazowszu. Wszystkie te style połączył, wprowadzając drewniane konstrukcje, wysokie okiennice, werandy i zdobienia,. W taki sposób stworzył nowy styl nad Wisłą. A że jednym z mieszkańców takiego domu był poeta Konstanty Ildefons Gałczyński (to i chaty zyskały ciekawą nazwę. W jednym ze swoich wierszy napisał:

"Jest willowa miejscowość,
nazywa się groźnie Świder,
rzeczka tej samej nazwy
lśni za willami w tyle,

tutaj nocą sierpniową,
gdy pod gwiazdami idę,
spadają niektóre gwiazdy,
ale nie na te wille,

spa-da-ją bez eks-plo-zji
na bied-ną gło-wę moją,

a wille w stylu groźnym
jak stały, tak stoją -

dzień i noc; i znów nocą
nikły blask je oświetla;
cóż im “Con-cer-to grosso”
Fryderyka Jerzego Haendla!

**Te wille, jak wójt podaje,
są w stylu “świdermajer.”**